

Teksty Drugie

Teoria literatury, krytyka, interpretacja

4 | 2018

Wielka wojna

Niemiecki Kołakowski. 1943 – *Intelligence* – 1968

The German Kołakowski: 1943 – Intelligence – 1968

Paweł Zajas



Electronic version

URL: <http://journals.openedition.org/td/11380>

ISSN: 2545-2061

Publisher

The Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences

Printed version

Date of publication: 1 août 2018

Number of pages: 236-258

ISSN: 0867-0633

Electronic reference

Paweł Zajas, « Niemiecki Kołakowski. 1943 – *Intelligence* – 1968 », *Teksty Drugie* [Online], 4 | 2018, Dostępny online od dnia: 15 août 2018, Ostatnio przedlądany w dniu 10 juin 2019. URL : <http://journals.openedition.org/td/11380>

Dociekania

Niemiecki Kołakowski. 1943 – *Intelligence* – 1968

Paweł Zajas

TEKSTY DRUGIE 2018, NR 4, S. 236–258

DOI: 10.18318/td.2018.4.15

Artykuł powstał w ramach realizacji projektu badawczego nr 2017/25/B/HS2/00109, sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

W 1960 roku 33-letni Leszek Kołakowski zadebiutował w monachijskiej oficynie Piper-Verlag tomem *Der Mensch ohne Alternative* (Człowiek pozbawiony alternatywy), zbiorem esejów, które publikowane były w latach 1956–1959 na łamach czołowych polskich pism. Przedstawiciel Warszawskiej Szkoły Historii Idei był jedynym polskim autorem, którego Piper wypromował w sposób z góry zaplanowany i systematyczny, czym przyczynił się w niemałym stopniu do międzynarodowej renomy filozofa¹. W niniejszym artykule analizuję niepublikowane dokumenty, pochodzące w przeważającej części z archiwum wydawniczego

Paweł Zajas – profesor na Wydziale Anglistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, badacz stowarzyszony (*research fellow*) na University of Pretoria (RPA). Interesuje się kwestiami dotyczącymi transferu kultury/literatury, socjologii przekładu literackiego oraz związków między polem literackim a zagraniczną polityką kulturalną. W latach 2017–2019 prowadzi badania w Deutsches Literaturarchiv Marbach jako stypendysta Fundacji im. Alexandra von Humboldta.

¹ Por. H. Nosbers *Polnische Literatur in der Bundesrepublik Deutschland 1945/49 bis 1990. Buchwissenschaftliche Aspekte*, Harrassowitz-Verlag, Wiesbaden 1999, s. 146–147; G. Schwan *Leszek Kołakowski. Eine marxistische Philosophie der Freiheit*, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart 1971, s. 194. Dziękuję prof. Andrzejowi M. Kaniowskiemu za cenne wskazówki i uwagi krytyczne.

i obejmujące okres 1958-1981 (cezura jest podyktowana dostępnością zachowanej korespondencji).

Zaprezentowany wywód składa się z trzech sygnalizowanych w podtytule wątków argumentacyjnych. (1) W pierwszych dwóch rozdziałach rekonstruuje politycznokulturalne tło oraz kluczowe elementy pola wydawniczego (rolę edytora, redaktorów, pośredników i tłumaczy), które warunkowały zachodnioniemiecką premierę Kołakowskiego. Przywoływany w tym miejscu zimnowojenny kontekst wymiany kulturalnej między Wschodem i Zachodem przełomu lat 50. i 60. ubiegłego stulecia nie stanowi wprawdzie historycznego *novum*, jako że funkcja finansowanych przez CIA amerykańskich fundacji i dziennikarzy w zachodnioeuropejskim polu kulturowym została starannie udokumentowana. Moim celem nie jest zatem efektowna narracja stylizowana na szpiegowską powieść, lecz odsłonięcie/przypomnienie strategicznych mechanizmów importu literatury polskiej/wschodnioeuropejskiej do RFN w drugiej połowie lat 50. XX wieku (w tym obszarze stan wiedzy jest zaledwie fragmentaryczny). (2) W rozdziale trzecim podejmuję próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego Piper-Verlag, po rynkowym sukcesie pierwszej publikacji Kołakowskiego, nie zdecydował się na szerszy transfer wschodnioeuropejskiej myśli marksistowskiej do Niemiec Zachodnich w kontekście globalnych konfliktów idei, związanych z „szyfrem roku 1968”. (3) Kończący wywód rozdział czwarty (w tekście rezygnuję z tradycyjnego podsumowania), zapowiedziany enigmatycznym pierwszym członem podtytułu, stanowi z kolei hermeneutyczną lekturę wycinka korespondencji między Leszkiem Kołakowskim a Hansem Rößnerem – germanistą, byłym oficerem SS oraz redaktorem wydawniczym w Piper-Verlag. Manifestowaną przez niego bliskość z antyświeceniowym/antyracjonalistycznym rysem myśli Kołakowskiego (formułowanej w połowie lat 70.) łączę z pozycją zajmowaną przez Rößnera w okresie narodowego socjalizmu, zaprezentowaną w formie „dojrzałej” w referacie wygłoszonym w maju 1943 roku na kongresie germanistycznym w Hanowerze. Moją na pierwszy rzut oka ryzykowną tezę, dotyczącą ideologicznego powinowactwa między „poetyką” redaktora wydawniczego a wcześniejszym o ponad trzydzieści lat stanowiskiem członka nazistowskiej elity, uwiarygadniam poprzez wskazanie na ciągłość i zmianę w myśli Martina Heideggera, który w opublikowanym w 1946 roku *Liście o „humanizmie”* „ucywilił” swój, prezentowany w osławionych *Schwarze Hefte*, „germańsko-antysemicki” antyhumanizm.

1.

Publikacja esejów Kołakowskiego była dla Klausa Pipera pierwszym spotkaniem z autorem pochodzącym zza „żelaznej kurtyny”². W nawiązaniu kontaktu niepoślednią rolę odegrała Wanda Brońska-Pampuch, polsko-niemiecka publicystka, tłumaczka i ekspertka ds. Europy Wschodniej, której skomplikowany życiorys (utrata rodziców podczas stalinowskiej „wielkiej czystki”, pobyt w Gułagu, praca dla Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Wschodnim, a następnie, po przejściu do sektora zachodniego i wyjeździe do Monachium, działalność w polskiej rozgłośni Radia Wolna Europa) stał się podstawą autobiograficznej powieści³.

Dla zrozumienia kontekstu niemieckiej premiery Kołakowskiego istotny jest fakt wcześniejszej współpracy Brońskiej-Pampuch z kolońskim wydawnictwem Kiepenheuer & Witsch, którego wyraźnie zarysowana antykomunistyczna linia programowa oraz bliskie kontakty z utrzymywanym ze środków CIA Kongresem Wolności Kultury (CCF) legitymuje określenie działalności tej oficyny mianem politycznokulturowego software'u „zimnej wojny”⁴. Dzięki organizacyjnemu i finansowemu wsparciu CCF Witsch publikował również teksty polskich autorów, m.in. *Zniewolony umysł* Czesław Miłosza ze wstępem Karla Jaspersa (1953)⁵, *Inny świat* Gustawa Herlinga-Grudzińskiego (1953) oraz *Na nieludzkiej ziemi* Józefa Czapskiego (1967); z jednej strony niewątpliwie spełniały one określone literacko-estetyczne kryteria, z drugiej zaś dostarczały cennych argumentów w konfrontacji ideologicznej. Brońska-Pampuch stała się dla Witscha ważnym pośrednikiem w okresie

2 K. Piper *75 Jahre Piper. Bibliographie und Verlagsgeschichte 1904-1979*, R. Piper & Co. Verlag, München, Zürich 1979; E. Ziegler *100 Jahre Piper. Die Geschichte eines Verlag*, R. Piper & Co. Verlag, München-Zürich 2004, s. 30-31.

3 W. Bronska-Pampuch *Ohne Maß und Ende*, R. Piper & Co. Verlag, München-Zürich 1963.

4 Por. F.S. Saunders *Wer die Zeche zahlt... Der CIA und die Kultur im Kalten Krieg*, Siedler Verlag, Berlin 2001, s. 124; B. Boge *Die Anfänge von Kiepenheuer & Witsch. Joseph Caspar Witsch und die Etablierung des Verlags*, Harrassowitz-Verlag, Wiesbaden 2009, s. 391, 398.

5 Niemiecka wersja *Zniewolonego umysłu*, w tłumaczeniu Alfreda Loepfego, ukazała się równolegle z edycją francuską oraz angielską. W 1951 roku fragmenty przekładu opublikowało finansowane przez CCF czasopismo „Der Monat”, ze wskazaniem na politycznokulturalną wagę esejów (Cz. Miłosz *Murti Bing*, „Der Monat” 1951 No. 35, s. 451). Witsch umiejętnie wykorzystał logistyczne zaplecze CCF do promocji książki Miłosza: sporą część nakładu nabyło i dystrybuowało w formie bezpłatnych egzemplarzy odpowiedzialne za antykomunistyczną propagandę Ministerstwo ds. Ogólnoniemieckich (F. Möller *Das Buch Witsch. Das schwindelerregende Leben des Verlegers Joseph Caspar Witsch*, Kiepenheuer & Witsch, Köln 2014, s. 399).

październikowej odwilży; pozyskała m.in. prawa do publikacji i przełożyła *Matkę Królów i Obronę Grenady* Kazimierza Brandysa (1959), na zamówienie wydawcy napisała również szczegółową kronikę wydarzeń politycznych, poprzedzających Polski Październik⁶.

Intelektualny portret Kołakowskiego zaprezentowała Brońska-Pampuch zachodnioniemieckiej publiczności po raz pierwszy na łamach czasopisma „Der Monat”. Ów powołany do życia przez amerykańską administrację okupacyjną periodyk, ukazujący się w latach 1948-1971, nierzadko bywa w historiografii degradowany do rangi zimnowojennego narzędzia służb wywiadowczych⁷. Należy jednakże zaznaczyć, że – podobnie jak jego odpowiedniki w pozostałych kluczowych miejscach politycznokulturalnej ofensywy: londyński „Encounter”, włoski „Tempo Presente” czy francuski „Reuves” – wyróżniał się na tle ówczesnych publikacji szczególnym profilem autorów i wysoką jakością publikowanych rozpraw. Przykładowo, pierwszy zeszyt, zatytułowany „Losy Zachodu”, mieścił teksty Bertranda Russella, Franza Borkenaua, Arnolda Toynbee’go i Thomasa Wolffe’a; stosunki między Wschodem a Zachodem (zeszyt drugi) analizowali Barbara Ward, Sidney Hook i James Burnham; w trzecim zeszycie Benedetto Croce pisał o „Antychryście w nas”, George Orwell raportował na temat sytuacji w Londynie, czytelnik otrzymywał ponadto wachlarz tekstów prezentujących dorobek T.S. Eliota; w zeszycie czwartym sześcioro autorów roztrząsało szanse nowej, zjednoczonej Europy, a w kolejnym m.in. Friedrich Hayek i Willy Brandt zmagali się ze „Sporem o socjalizm”. Polityczna i kulturalna sytuacja w Polsce została zaprezentowana w styczniu 1950 roku (zeszyt 16) w formie obszernego sprawozdania austriacko-amerykańskiego dziennikarza Josepha Wechsberga. Odtąd polska tematyka gościła na łamach „Der Monat” regularnie: w formie raportów gospodarczych, analiz historycznych materiałów archiwalnych, przedruków tekstów literackich (m.in. Czesława Miłosza, Konstantego Jeleńskiego, Tadeusza Nowakowskiego), a także licznych ogłoszeń rekapitułujących zawartość polskiej prasy emigracyjnej.

Odwilż październikowa spowodowała w redakcji wzmożone zainteresowanie „Polską, która mimo gospodarczego niedostatku oraz warunkowane

6 W. Bronska-Pampuch *Polen zwischen Hoffnung und Verzweiflung*, Kiepenheuer & Witsch, Köln 1958.

7 M. Martin „Eine Zeitschrift gegen das Vergessen.” *Bundesrepublikanische Traditionen und Umbrüche im Spiegel der Zeitschrift „Der Monat”*, Peter Lang, Frankfurt /M., s. 9.

geografią ograniczonej swobody poruszania się, powróciła do Europy”⁸. Z koniunktury tej skorzystała Brońska-Pampuch: omawiając szczegółowo twórczość „pokolenia Współczesności”, przybliżała jednocześnie czytelnikowi sylwetkę oraz krytyczne wobec instytucjonalnego marksizmu publikacje Kołakowskiego⁹. Owa premierowa na terenie RFN prezentacja została wzmocniona przekładami dwóch tekstów polskiego filozofa, które ukazały się na łamach „Ost-Probleme”, biuletynu wydawanego w latach 1949-1969 przez wydział prasowy ambasady USA w Bonn (od roku 1959 funkcję „oficjalnego” wydawcy przejęła oficyna Witscha¹⁰). Celem pisma było, jak informowano w stopce redakcyjnej, „wyjaśnienie różnorodnych i istotnych problemów, na które zachodni świat napotyka w konfrontacji z komunizmem”, a na jego treść składały się przekłady artykułów publikowanych w „bloku wschodnim” (nie wyłączając Rosji, Chin i NRD) o tematyce socjologicznej, religioznawczej, politologicznej, literackiej i filozoficznej.

W czerwcu 1957 roku niemal cały numer „Ost-Probleme” został poświęcony polskiej krytyce doktryny marksistowskiej. Kołakowski, który „w swoim moralnym i racjonalistycznym maksymalizmie oraz ideologicznym pesymizmie nie wahał się postawić nauk Karola Marksa i ich późniejszych interpretacji [...] przed trybunałem empirii i nauki”¹¹, został głównym bohaterem redakcyjnego wstępu, a przekład napisanego dla „Po Prostu” manifestu *Czym jest socjalizm* zamykał obszerną panoramę polskiego „rewizjonizmu”¹². Miesiąc później na łamach „Ost-Probleme” ukazał się także przekład eseju *Aktualne i nieaktualne pojęcie marksizmu*¹³. Choć, zgodnie z polityką redakcyjną, oba teksty opublikowano bez podania nazwiska tłumacza, to ich porównanie ze stylistycznie wygładzoną, choć wykazującą daleko idące zbieżności wersją zamieszczoną w zbiorze *Der Mensch ohne Alternative* pozwala na stwierdzenie, że autorką tłumaczenia była Wanda Brońska-Pampuch.

8 E. Nohala *Besuch bei „Po Prostu“*. *Reise-Impressionen aus dem neuen Polen*, „Der Monat” 1957 No. 109, s. 28.

9 W. Bronska-Pampuch *Die „Rabiaten“*. *Zu einer neuen polnischen Erzählung*, „Der Monat” 1957 No. 109, s. 72-75.

10 G. Rüß *Anatomie der politischen Verwaltung*, C.H. Beck, München 1973, s. 108; K. Körner *Kiepenheuer & Witsch und der Kalte Krieg in Deutschland*, w: *100 Jahre Kiepenheuer-Verlage*, Hrsg. von S. Lokatis, I. Sonntag, Ch. Links, Berlin 2011, s. 248.

11 *Die Marxismus-Diskussion in Polen*, „Ost-Probleme” 1957 No. 18, s. 614.

12 L. Kolakowski *Was ist nicht Sozialismus*, „Ost-Probleme” 1957 No. 18, s. 623-624.

13 L. Kolakowski *Intellektueller und institutioneller Marxismus*, „Ost-Probleme” 1957 No. 22, s. 782-789.

W 1958 roku Brońska-Pampuch wprowadziła tematykę podejmowanych przez Kołakowskiego rozważań do czasopisma „Merkur”¹⁴, czołowego periodyku o tematyce politycznokulturalnej, również znajdującego się w orbicie wpływów Kongresu Wolności Kultury oraz bońskiego MSZ. Owe publicystyczne i translatorskie interwencje otworzyły młodemu polskiemu filozofowi drogę do dalszego, już samodzielnego funkcjonowania w niemieckim polu kulturalnym (zainicjowały m.in. ożywioną korespondencję między Kołakowskim a redaktorem naczelnym Hansem Paeschke, który do 1978 roku z dużą regularnością publikował jego artykuły¹⁵). Niepoślednią rolę odegrała również prezentacja na łamach „Ost-Probleme”. Bezpłatna dystrybucja ukazującego się co dwa tygodnie biuletynu ograniczona była wprawdzie do wąskiego kręgu publicystów i polityków, jednakże na sporządzonej przez bońską ambasadę USA liście odbiorców znajdował się nie kto inny jak Jürgen Habermas. W napisanym w grudniu 1957 roku przeglądowym artykule powoływał się na esej Kołakowskiego, polemizując jednocześnie z podjętą przez niego krytyką dogmatyzmu marksistowskiego, charakteryzującą się, jego zdaniem, pozytywnym i pozbawionym teoretycznej świadomości ujęciem tematu¹⁶. Habermas pozostał jednakże uważnym czytelnikiem pism Kołakowskiego. To z jego inicjatywy polski filozof miał, wraz z Horstem Baierem, przejąć w 1970 roku kierownictwo katedry filozofii i socjologii na uniwersytecie we Frankfurcie nad Menem. „Polska” sukcesja po Adorno została jednak skutecznie zablokowana w wyniku protestu części studentów i asystentów, zarzucających Kołakowskiemu odrzucenie „istotnych elementów marksizmu”¹⁷.

2.

W tym miejscu powracam do próby rekonstrukcji kulis książkowej premiery Kołakowskiego w wydawnictwie Piper. Kluczowe pytania brzmią: (1) Które elementy kultury źródłowej oraz docelowej okazały się decydujące

14 W. Bronska-Pampuch *Polens Literatur auf neuen Wegen*, „Merkur. Deutsche Zeitschrift für europäisches Denken” 1958 No. 12, s. 179–180.

15 D: Merkur/Kołakowski, Leszek/Merkur Zeitschrift, 1958–1978, Deutsches Literaturarchiv Marbach (dalej jako DLA).

16 J. Habermas *Literaturbericht zur philosophischen Diskussion um Marx und den Marxismus (1957)*, w: tegoż *Theorie und Praxis. Sozialphilosophische Studien*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt /M. 1971, s. 449.

17 *Berufliches: Leszek Kolakowski*, „Der Spiegel” 1970 No. 11, s. 206.

dla zaistnienia transferu? (2) Czy na podstawie dostępnego materiału archiwalnego można odtworzyć poprzedzającą transfer „koniunkturę”, a po jej zdefiniowaniu wyjaśnić „proces akulturacji”¹⁸, w ramach którego polski popaźdzniernikowy „rewizjonizm” był przyswajany w zachodnioniemieckim polu literackim?

Lektura bibliografii Piper-Verlag nie daje na pierwszy rzut oka wyraźnych przesłanek, mogących świadczyć o politycznokulturalnej motywacji wydawcy, takiej, która niewątpliwie towarzyszyła (również polskim) publikacjom w oficynie Kiepenheuer & Witsch. Od momentu przejęcia kierownictwa oficyny przez Klausa Pipera w 1953 roku można jednak zauważyć stopniową ewolucję jej profilu w stronę tematyki polityczno-socjologicznej. Zmiana ta warunkowana była z jednej strony bliską współpracą wydawcy z Karlem Jaspersem, z drugiej zaś światopoglądem Pipera, który postrzegał komunizm w kategorii „świeckiej [...] wiary, która może znaleźć swoje spełnienie jedynie w całkowitym podboju świata”¹⁹. Oba czynniki – konserwatyzm Jaspersa, nakłaniającego wydawcę do rozbudowy odpowiednio sprofilowanego segmentu popularnonaukowego²⁰ oraz przekonanie samego edytora dotyczące roli literatury w ideologicznej konfrontacji – przyczyniły się do stopniowego wykształcenia strategii programowej, w ramach której pole wydawnicze miało funkcjonować jako istotny element polityki kulturalnej. Innymi słowy: Klaus Piper zapragnął w połowie lat 60. wejść w rolę, którą w zachodnioniemieckim *Literaturbetrieb* odgrywał od początku lat 50. Joseph Caspar Witsch.

Istotną cezurą owej dokonanej przez Pipera politycznokulturalnej rewizji były „wstrząsające dla światowego porządku wydarzenia” roku 1956 w Poznaniu i Budapeszcie, o których przebiegu został poinformowany w szczególach przez naocznych świadków, występujących na paryskim zjeździe Kongresu Wolności Kultury²¹. W horyzont oczekiwań wydawcy wpisała się propozycja Hannah Arendt, która w 1958 roku złożyła propozycję przygotowania do druku eseju *Die Ungarische Revolution und der totalitäre Imperialismus* [Rewolucja Węgierska a totalitarny imperializm]. W tym czasie sam Witsch nie posiadał w swojej ofercie podobnej publikacji (monografia autorstwa Paula

18 Por. M. Espagne, M. Werner *Deutsch-französischer Literaturtransfer im 18. und 19. Jahrhundert. Zu einem neuen interdisziplinären Forschungsprogramm des C.N.R.S.*, „Francia” 1985 No. 13, s. 504-505.

19 Christa Dericum do Fritz Altemanna, 9.1.1963, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

20 E. Ziegler *100 Jahre Piper...*, s. 186.

21 Klaus Piper do Hannah Arendt, 10.11.1956, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

Darnoy'a *Ungarn nach dem Volksaufstand* oraz poprzedzona wstępem Alberta Camusa publikacja przygotowana przez Kongres Wolności Kultury, dokumentująca proces Imrego Nagya i towarzyszące wyrokowi śmierci reakcje prasy międzynarodowej, ukazały się dopiero w 1960 roku). „Bardzo zależy mi na tym – pisał Piper do Arendt – aby Pani książka ukazała się wczesną wiosną. Właśnie t e r a z należy wstrząsnąć ludźmi, którzy nie chcą ani słuchać ani widzieć”²².

„Węgierski” esej Arendt nie spełnił jednak oczekiwań, które pokładał w nim wydawca²³. Zachowana korespondencja dokumentuje, jak problematyczna dla Pipera okazała się zawarta (oczywiście w jego ocenie) w tekście wykładnia budapeszteńskich wydarzeń: romantyzacja „spontanicznej” rewolucji, idealizacja rad robotniczych/ludowych jako naturalnej próby instytucjonalizacji dążeń wolnościowych i stanowiących alternatywę dla pozostałych funkcjonujących w demokracjach rozwiązań²⁴, niewystarczające, w jego przekonaniu, uwzględnienie czynnika ekonomicznego, tytułowe określenie sowieckiego systemu mianem „imperialistycznego” (zdaniem Pipera zbyt neutralnego w jego ideologicznej wymowie), w końcu bagatelizowanie wschodnioniemieckiego reżimu we wstępnym partiach tekstu (poprzez zestawienie sytuacji ludności w NRD z położeniem państw funkcjonujących jako satelity ZSRR)²⁵. Szczegółowe zastrzeżenia wydawcy pozostały wprawdzie bez wpływu na ostateczną formę tekstu, zdołał on jednak odwieść Arendt od zadedykowania książki pamięci Róży Luxemburg, co, jak argumentował, w znacznej mierze osłabiłoby antytotalitarną wymowę publikacji²⁶.

Wydawszy *Die Ungarische Revolution*, Piper dawał wyraz przekonaniu, że rozprawa z „magią marksizmu” – tu nawiązywał do opublikowanego na

22 Klaus Piper do Hannah Arendt, 10.7.1958, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA (podkreślenie w oryginale).

23 W tym kontekście należy zaznaczyć, że pozycja Arendt w Piper-Verlag, a tym samym w niemieckim systemie literackim, ustabilizowała się dopiero po publikacji *Eichmann w Jerozolimie* (1964). Wcześniejszą współpracę między Piperem a Arendt cechowała nieufność wydawcy, dotycząca m.in. literackiej jakości manuskryptu *Rahel Varnhagen* (1959). Utrzymanie relacji z autorką możliwe było tylko dzięki licznym interwencjom zaprzyjaźnionego z nią Karla Jaspersa (E. Ziegler *100 Jahre Piper...*, s. 188–202).

24 Por. H. Arendt *Die Ungarische Revolution und der totalitäre Imperialismus*, Piper-Verlag, München 1958, s. 40.

25 Klaus Piper do Hannah Arendt, 15.7.1958, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

26 Klaus Piper do Hannah Arendt, 3.8.1968, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

łamach „Der Monat” artykułu Michaela Polanyiego²⁷ – zasługuje na szerzej zakrojone studium, wychodzące poza exemplum powstania na Węgrzech. Podnosząc kwestię konkurencji z oficyną Witscha, zgłaszał aspirację opublikowania książki, która będzie zdolna „obnażyć absolutne moralne roszczenia komunizmu, stanowiącego naczelne orężę marksistowskiego totalitaryzmu, owego ziarna, które tak bujnie kiełkuje wśród zachodnich intelektualistów”²⁸. Politycznokulturalne ambicje Pipera i rozczarowanie ogólną wymową opublikowanego w 1958 roku tekstu Arendt należy tym samym postrzegać w kategoriach „konjunktury”, która warunkowała transfer „rewizjonistycznych” esejów Kołakowskiego. Możliwość prezentacji tez rzecznika „czystego”, otwartego marksizmu, opowiadającego się przeciwko instytucjonalnym dogmatom, a ponadto czyniącego to w przystępnym, pozbawionym nadmiaru filozoficznohistorycznych referencji języku, idealnie wpisywała się w nową politykę Piper-Verlag.

Pracę nad przekładem poszczególnych esejów Kołakowskiego pod kątem ich wydania książkowego Wanda Brońska-Pampuch rozpoczęła pod koniec 1959 roku na zlecenie Witscha, który jednak nie zdecydował się na ich wydanie²⁹. W lutym 1960 roku tłumaczka nawiązała współpracę z Piper-Verlag, a ten natychmiast pozyskał prawa do publikacji tekstów. Monachijskie wydawnictwo zaoferowało tłumaczce również stałe miesięczne wynagrodzenie, w celu zapewnienia sobie „priorytetowego dostępu do literackich propozycji płynących ze Wschodu”³⁰. W kontekście owego „przejęcia” należy wspomnieć o podejmowanych w tym samym czasie przez Klausa Pipera staraniach o nadanie oficynie politycznokulturowej rangi, zbliżonej do tej, którą w zachodnioniemieckim polu literackim miał dotychczas jedynie Kiepenheuer & Witsch. Odnotować należy zatem kontakty ze związanymi z Kongresem Wolności Kultury osobami, grupami, fundacjami i redakcjami czasopism (m.in. „Merkurem”). Towarzyszący tym działaniom element konkurencji z kolońskim wydawnictwem jest nie do przeoczenia: np. w momencie, w którym Witsch finalizował wiosną 1959 roku powstanie międzynarodowego sekretariatu CCF w Kolonii, Piper sądował w rozmowach z paryskim

27 M. Polanyi *Die Magie des Marxismus*, „Der Monat” 1958 No. 11, s. 3–15.

28 Klaus Piper do Hannah Arendt, 10.2.1959, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

29 Hans Paeschke do Josepha Witscha, 26.1.1960, D: Merkur/Kiepenheuer & Witsch, DLA.

30 Otto Best do Klausa Pipera, 13.6.1960, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

współpracownikiem Kongresu, Walterem Hansencleverem, możliwość założenia filii monachijskiej.³¹

W lutym 1959 roku Piper nawiązał kontakt ze szwajcarskim dziennikarzem Fritzem René Allemannem. Zainicjowaną współpracę również należy umieścić w kontekście związków między polem wydawniczym a polityką. Allemann należał nie tylko do grona ważnych „politycznych” nazwisk oficyny Witscha (jego wydana w 1957 roku monografia *Bonn ist nicht Weimar* prezentowana była jako pierwsza historyczna panorama stabilnego rozwoju Republiki Federalnej); w kwietniu 1960 przejął również, jako następcą Melvina J. Lasky’ego, nadzór nad redakcją miesięcznika „Der Monat”, stając się tym samym istotnym aktorem amerykańskiej/zachodnioniemieckiej polityki kulturalnej. Piperowi nie tylko udało się na stałe pozyskać Allemanna jako autora; jego wpływy wśród współpracowników CCF wydawca wykorzystywał do międzynarodowej promocji poszczególnych tytułów (m.in. pism Jaspersa) oraz pozyskiwania dla autorów stypendiów od wspieranej przez CIA oraz zbliżonej do CCF fundacji Forda.³²

W trakcie częstych wizyt wydawcy w zachodniobерlińskiej siedzibie redakcji omawiano również kwestię promocji przygotowywanej publikacji esejów Kołakowskiego. W celu nadania im odpowiedniej politycznokulturalnej rangi obszernie fragmenty przekładu miały ukazać się pierwodrukiem na łamach „Der Monat”, z czego jednak zrezygnowano za namową tłumaczki, obawiającej się, że jednoznaczny kontekst przedruku będzie stanowić dodatkowe zagrożenie dla znajdującego się w trudnej sytuacji autora³³.

31 F. Möller *Das Buch Witsch...*, s. 453-454.

32 Jako wydawca „Der Monat” Allemann współpracował z Shepardem Stonem, kluczową figurą, łączącą działalność CCF i Ford Foundation. W fundacji Stone odpowiadał za kontakty międzynarodowe i pomógł w otrzymaniu stypendium m.in. Wandzie Brońskiej-Pampuch, w związku z zakontraktowanym w 1963 roku, jednakże nigdy nie zrealizowanym manuskrypcem *10mał Polen*, mającym stanowić poszerzoną i uaktualnioną wersję wydanej u Witscha kroniki wydarzeń październikowych (*Polen zwischen Hoffnung und Verzweiflung*). Stone przebywał w tym czasie wielokrotnie w Warszawie, podejmując „intensywne starania dotyczące odbudowy stosunków polsko-niemieckich oraz stworzenia korzystnej dla Polski atmosfery w Niemczech” (Hans Rößner do Wandy Brońskiej-Pampuch, 23.5.1962, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA). Publikacyjna i translatorska działalność Brońskiej-Pampuch wpisywała się tym samym w profil działalności fundacji na terenie Europy Wschodniej, planowana publikacja nie została jednak zrealizowana wskutek braku zgody polskiej Misji Wojskowej PRL w Bonn na wjazd do Polski.

33 Hans Rößner do Fritza R. Allemanna, 4.8.1960, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA. Po publikacji esaju *Kapłan i błazen*. (Rozważania o teologicznym dziedzictwie współczesnego myślenia) na łamach „Twórczości” (1950, nr 10, s. 65-85) Kołakowski został objęty zakazem publikacji. Po ukazaniu

Tom *Der Mensch ohne Alternative* miał swoją premierę we wrześniu 1960 roku. Sugestywny tytuł był pomysłem redaktora, Hansa Rößnera, który również, we współpracy z tłumaczką, starannie zaplanował kampanię marketingową pierwszego zagranicznego debiutu książkowego polskiego filozofa. Darmowe egzemplarze rozesłano do znacznej liczby prominentnych dziennikarzy i polityków, a w załączonym piśmie podkreślano, że „publikacja stanowi ważny dla idei wolności przyczynek do naszej wiedzy na temat obecnej duchowej kondycji Europy Wschodniej”³⁴. Brońska-Pampuch wykorzystała swoje kontakty w redakcjach ogólnoniemieckich dzienników, dzięki czemu niektóre z nich zdecydowały się nie tylko na zamieszczenie „normalnych” recenzji, ale, jak uczynił to chociażby Immanuel Birnbaum w „Süddeutsche Zeitung”, omawiały szerszy kontekst „przypadku Kołakowskiego”³⁵. Zarząd Partii Socjaldemokratycznej obiecał tłumaczce „publicystyczną ofensywę” na rzecz książki oraz propagowanie „kolektywnej akwizycji” przez oddziały terenowe³⁶. Zamierzony cel został osiągnięty: zarchiwizowana przez wydawnictwo „teczka prasowa” zawiera ponad 80 recenzji, które w ciągu zaledwie kilku miesięcy ukazały się na łamach prasy codziennej i czasopism³⁷; do 1967 roku książkę wznawiano czterokrotnie.

Kołakowski szybko stał się, jak sam zaznaczał w jednym z jubileuszowych tekstów, „autorem nie tylko Piper-Verlag, ale również jego wydawcy, Klaus Piper”, będącego „partnerem, doradcą i przyjacielem”³⁸. Wydany w 1965 roku tom *Himmelschlüssel*, scalający w przekładzie teksty opublikowane w *13 bajkach z Królestwa Lailonii* (1963) oraz *Kluczu niebieskim* (1964), miał w zamyśle edytora stanowić potwierdzenie pisarskich umiejętności filozofa, choć krytyka podkreślała głównie ezopowy charakter zawartej w nim krytyki politycznej³⁹.

się w Piper-Verlag tomu *Der Mensch ohne Alternative* filozof poczuł się zmuszony do wydania wydrukowanego w „Nowej Kulturze” oświadczenia, w którym odcinał się od „bezprawnego” przekładu jego pism na język niemiecki.

34 Klaus Piper do Otto Besta, 6.12.1960, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

35 Tamże.

36 Wanda Brońska-Pampuch do Otto Besta, 25.9.1960, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

37 Reakcje zachodnioniemieckiej prasy dotyczące *Der Mensch ohne Alternative* zostały omówione przez Gesine Schwan w książce *Leszek Kołakowski. Eine marxistische Philosophie der Freiheit*, Verlag W. Kohlhammer, Stuttgart 1971, s. 194-201.

38 L. Kołakowski *Trinkspruch*, w: *Für Klaus Piper zum 70. Geburtstag: 27 März 1981*, Hrsg. von M. Pflieger, Piper-Verlag, München 1981, s. 196.

39 Zob. C. Hohoff *Der rechte Glauben des Marxisten und die Bibel*, „Sonntagsblatt” 16.1.1966.

Zbiór esejów zatytułowanych *Traktat über die Sterblichkeit der Vernunft* (1967) prezentował Kołakowskiego, który wyszedł poza marksistowskie ramy interpretacyjne, w 1968 roku niemiecki czytelnik otrzymał przekład *Rozmów z diabłem*, trzy lata później, dzięki interwencji Hannah Arendt⁴⁰, wydano *Filozofię pozytywistyczną*, a w roku 1973 ukazało się tłumaczenie *Obecności mitu*.

W kontekście badań nad transferem warto wspomnieć także o powodach nieukazania się tytułów, których publikację wielokrotnie rozważano. *Jednostka i nieskończoność*, opublikowana w 1958 roku rozprawa o Spinozie, została przełożona, a następnie, w wyniku złej jakości przekładu, poddana redakcji. Ponieważ jednak odpowiedzialny za nią współpracownik wydawnictwa rozwinął podczas pracy „nieadekwatne wobec jej charakteru ambicje filozoficzne”, wynikiem była nie tyle „stylistyczna korekta”, co raczej „interpretacyjna przeróbka”⁴¹. Mimo wielokrotnych próśb Kołakowski nie podjął się opracowania, już historycznego w jego opinii, tekstu pod kątem ewentualnej publikacji. Z kolei studium *Świadomość religijna i więź kościelna*, zdaniem Pipera nazbyt obszerne i specjalistyczne, miało ukazać się pierwotnie po planowanej edycji *Głównych nurtów marksizmu*, aż w końcu sam autor wyraził obawę, że opóźnione wobec oryginału niemieckie wydanie zostanie uznane za przestarzałe pod względem metodologicznym⁴².

3.

Kolejny wątek argumentacyjny dotyczy problematyki *systematycznego* transferu literatury filozoficznej/socjologicznej z Polski/Europą Wschodnią w kontekście polityki programowej Piper-Verlag oraz „transnarodowej dyfuzji” krytycznej myśli marksistowskiej, która towarzyszyła wydarzeniom szeroko rozumianych wydarzeń „roku 1968”⁴³. Owo zawężenie jest oczywiście

40 Klaus Piper do Leszka Kołakowskiego, 6.5.1969, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA. Arendt otrzymała od wydawcy tom *Der Mensch ohne Alternative* bezpośrednio po ukazaniu się książki. Należący do niej egzemplarz znajduje się w cyfrowej bibliotece *The Hannah Arendt Collection* (Bard College), a zawarte w nim liczne uwagi i podkreślenia stanowią ciekawy materiał interpretacyjny. Zob. <http://blogs.bard.edu/arendtcollection/kolakowski-leszek-der-mensch-ohne-alternative/> (6.3.2018).

41 Hans Rößner do Leszka Kołakowskiego, 13.6.1969, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

42 Klaus Piper do Leszka Kołakowskiego, 6.5.1969, 24.8.1972; Hans Rößner do Leszka Kołakowskiego, 9.10.1972, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

43 Por. D. Della Porta „1968” – *Zwischennationale Diffusion und Transnationale Strukturen*, w: 1968. *Vom Ereignis zum Gegenstand der Geschichtswissenschaft*, Hrsg. von I. Gilcher-Holtey, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1998, s. 131-150.

podyktowane egzemplifikacyjnym charakterem niniejszego wywodu; należy zatem, choćby pokrótce, zaznaczyć, że import wschodnioeuropejskiej myśli humanistycznej był także w pozostałych zachodnioniemieckich oficynach załedwie incydentalny, co skutkowało niekiedy kuriozalnymi, choć sięgającymi nawet kręgów dyplomacji, skargami polskich akademików na domniemaną „w niewystarczającym stopniu wolną wymianę idei i informacji”⁴⁴.

Ilustratywny w tym kontekście jest przypadek wydawnictwa Suhrkamp. Choć serie „edition suhrkamp” oraz „Theorie”, którym przypisuje się miano metodologicznych fundamentów Nowej Lewicy⁴⁵, prezentowały m.in. awangardowy marksizm Karela Kosíka (jedna monografia, trzy eseje w tomach zbiorowych) oraz ekonomię polityczną autorstwa Włodzimierza Brusa (trzy monografie), to, jak określał problem jeden z redaktorów, „socjologiczne i filozoficzne studia pochodzące z dalekiego świata, zza tak zwanej żelaznej kurtyny”⁴⁶ pojawiały się w programie (oraz korespondencji wydawczej) incydentalnie. Światopoglądowe spektrum produkcji Suhrkampa, określane było bowiem przez przedstawicieli teorii krytycznej szkoły frankfurckiej, w dość ograniczonym zakresie otwartych na impulsy płynące ze Wschodu. I tak np. plany licencjonowanej edycji tekstów Kołakowskiego spotkały się z otwartą krytyką pionu redakcyjnego. Günther Busch pisał: „Eseje dotyczące Pascala, chrześcijańskiej symboliki czy reformacji nie są bynajmniej tym, czego od serii *edition suhrkamp* oczekuje czytelnik oraz co chcemy widzieć w niej my sami”⁴⁷.

44 Ambasada RFN w Warszawie do bońskiego MSZ, 13.12.1973, Zwischenarchiv 109674, Politisches Archiv des Auswärtigen Amts, Berlin (PA AA). W skierowanej do centrali notatce służbowej ambasada reagowała na artykuł prasowy socjologa Ryszarda Dyoniziaka, w którym autor ubolewał nad faktem braku odniesień do rodzimej literatury filozoficznej i socjologicznej w zachodnioniemieckich opracowaniach, co kontrastowało w jego opinii z otwartością polskich autorów wobec zachodnich źródeł. „Skargą” Dyoniziaka zajęła się, na prośbę MSZ, Deutsche Forschungsgemeinschaft. Poufny wynik przeprowadzonej ekspertyzy brzmiał następująco: „W opinii ekspertów poziom polskich prac socjologicznych jest niższy od tych, które ukazują się w pozostałych krajach bloku wschodniego” (Deutsche Forschungsgemeinschaft do bońskiego MSZ, 26.2.1974, Zwischenarchiv 109674, PA AA).

45 R. Fellingner *Kleine Geschichte der edition suhrkamp*, Suhrkamp Verlag, Frankfurt /M. 2003, s. 58–59.

46 Karl Markus Michel do Nikolausa Lobkowicza, 20.1.1965, SUA: Suhrkamp/03Lektorate, DLA.

47 Günther Busch do Ernsta Geisenheynera, 24.6.1968, SUA: Suhrkamp/03Lektorate, DLA. Frapujące jest w tym kontekście to, że dwa lata wcześniej Busch sporządził dla wydawcy, Siegfrieda Unselda, exposé o niezobowiązującym tytule „Marksizm. Kilka uwag o tym, jak wydać interesującą książkę”, w którym jednak w całkiem poważnym tonie konstatował „szerzący się brak wiedzy na temat starszej literatury marksistowskiej i jej historii” oraz „współczesnych dyskusji wewnątrzmarksistowskich”. W celu podniesienia poziomu dyskusji toczonej przez zachodnio-

Odpowiedź na postawione we wstępie pytanie: dlaczego Piper, po sukcesie pierwszej publikacji Kołakowskiego, nie zdecydował się na uzupełnienie programu z obszaru filozofii marksistowskiej o innych autorów wschodnio-europejskich, mogących stanowić alternatywę dla nieskażonych doświadczeniem realnego socjalizmu pism Adorna i Marcusego, została już po części udzielona. Przypomnijmy raz jeszcze: motywacja wydawcy miała prymarnie charakter *politycznokulturalny*, była podyktowana przekonaniem o bez mała sprawczej sile tekstów w obliczu konfrontacji na linii Wschód – Zachód. Chodziło zatem nie o głos w filozoficznej debacie, ale formowanie ideologicznych frontów.

Z tego względu Piper nalegał na jak najszybsze zakończenie omawianego od 1969 roku w korespondencji projektu „historii filozofii marksistowskiej”, którego realizację uznawał za „pilne zadanie” w obliczu „tradycyjnego rewizjonizmu”. Pisał do autora: „Zapewniam Pana, że tej publikacji [...] poświęcimy całą naszą uwagę. Energia wydawnictwa zostanie odpowiednio ukierunkowana dzięki przekonaniu o wadze Pańskiego tematu”⁴⁸. Przekład *Głównych nurtów marksizmu* postrzegał w kategoriach doraźnego politycznego działania: wakcynacji zapobiegającej szerzeniu się „wielkiej światowej choroby” utożsamianej z działalnością Nowej Lewicy i jej przekonaniem, że niezrozumiana (i nadużywana) teoria Marksa wciąż posiada potencjał dla wyjaśniania problemów współczesności oraz projektowania praktyki politycznej⁴⁹. W tym kontekście dziwić więc może fakt, że Piper ignorował wysuwane przez Kołakowskiego oraz tłumacza, Petera Lachmanna, propozycje skonfrontowania czytelnika z polską krytyką materializmu historycznego, m.in. poprzez edycję pism Stanisława Brzozowskiego, „jednego z pierwszych marksistów, którzy przewyrciężyli Marksa w momencie, w którym Lucács dopiero zaczynał myśleć o podjęciu pracy nad *Historią i świadomością klasową*”⁵⁰.

niemieckich przedstawicieli szeroko pojętej lewicy redaktor postulował wydanie obszernego kompendium, prezentującego krytyczny marksizm powstały w Europie Zachodniej, Wschodniej, USA, ZSRR oraz w krajach „trzeciego świata”. Na liście potencjalnych wschodnioeuropejskich współpracowników widniały nazwiska Bronisława Baczki, Zygmunta Baumana, Georga Lukácsa, Leszka Kołakowskiego, Karela Kosíka, Michaila Lifschitza oraz T.V. Tugarinova (G. Busch, 11.1.1966, SUA: Suhrkamp/03Lektorate, DLA).

48 Klaus Piper do Leszka Kołakowskiego, 21.10.1970, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

49 Klaus Piper do Leszka Kołakowskiego, 24.8.1972, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

50 Peter Lachmann do Günthera Buscha, 18.02.1970, SUA: Suhrkamp/03Lektorate, DLA.

Pierwszy tom *Głównych nurtów marksizmu*, w przekładzie Petera Lachmana⁵¹, ukazał się w 1977 roku, bezpośrednio po otrzymaniu przez Kołakowskiego Nagrody Pokojowej Księgarzy Niemieckich, przyznanej mu w uznaniu podjętej przez filozofa „teoretycznej i egzystencjalnej rozprawy z nacjonalizmem i stalinizmem” oraz cechującego go „niezachwianego nonkonformizmu”⁵². Choć opus magnum „rozczarowanego Prometeusza”⁵³ bez wątpienia stanowiło ważne medium historyzacji myśli marksistowskiej, a w zachodnio-niemieckim kontekście szczególną uwagę mogły przyciągać zawarte w trzecim tomie rozważania na temat Szkoły Frankfurckiej, „utopii Nowej Lewicy” oraz „futurystycznej gnozy” Ernsta Blocha⁵⁴, to zainteresowanie ze strony mediów i prasy fachowej było tym razem niewielkie. Dwa kolejne wydania (1981, 1989) warunkowane były bardziej podręcznikowym charakterem książki, a co za tym idzie licznymi zamówieniami bibliotecznymi, niż jej wagą w debacie publicznej⁵⁵.

Kilkakrotnie wzmiankowaną politycznokulturalną motywację wydawcy, towarzyszącą od samego początku transferowi Kołakowskiego do Niemiec Zachodnich, można zatem określić terminem *Verspätungswahrnehmung*. Edycja *Der Mensch ohne Alternative*, choć była spóźnioną próbą nadania programowi Piper Verlag funkcji politycznej, odbiła się echem z racji zainteresowania Europą Wschodnią po wydarzeniach 1956 roku. Zaistniała wówczas koniunktura nie została jednak wykorzystana do szerszej prezentacji wschodnioeuropejskich prób ożywienia krytycznego marksizmu. Owo „zaniechanie” w niewielkim stopniu nadrobiły pozostałe oficyny (wzmiankowane edycje Baczki, Brusa, Kosíka czy Ossowskiego w Suhrkampie), przez co na intelektualnym horyzoncie niemieckiej Nowej Lewicy, zorientowanej na lekturę Adorna,

51 Na stronie tytułowej zaznaczono, że autorem przekładu jest Eberhard Kozłowski. Lachmann, który był również tłumaczem trzech poprzednich wydanych w Piper Verlag książek Kołakowskiego, podjął decyzję o wyborze pseudonimu i rezygnacji z dalszej pracy nad „przedsięwzięciem Kołakowski”, motywując ją niesatysfakcjonującym w jego opinii poziomem naukowym monografii (Peter Lachmann do Hansa Rößnera, 22.3.1977, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA). Kolejne tomy, które ukazały się w latach 1978-1979, zostały przełożone przez Friedricha Griesego.

52 G. Schwan *Laudatio*, w: Leszek Kołakowski. *Ansprachen anlässlich der Verleihung des Friedenspreises*, Börsenverein des Deutschen Buchhandels, Frankfurt /M. 1977, s. 22, 25.

53 J. Améry *Der enttäuschte Prometheus. Über Kolakowskis Lehrbuch des Marxismus*, „Die Zeit” 13.4.1978.

54 L. Kołakowski *Hauptströmungen des Marxismus*, Bd. 3., Piper-Verlag, München 1979, s. 373-488.

55 Klaus Stadler do Leszka Kołakowskiego, 29.8.1980, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

Horkheimera, Marcusego i wczesnego Marksa, zabrakło systematycznej refleksji zza żelaznej kurtyny⁵⁶. Pojawienie się przekładu *Głównych nurtów marksizmu* należy, w odniesieniu do dynamiki rynku wydawniczego, uznać za równie spóźnione. Antymarksistowska szczepionka trafiła do księgarni w czasie, w którym, jak diagnozował Jürgen Habermas, myśl lewicowa znalazła się w Niemczech Zachodnich w społecznej i politycznokulturalnej defensywie⁵⁷.

4.

O ile Piper nie dostrzegł w latach 60. szans tkwiących w programowych transferze krytycznego marksizmu z Europy Wschodniej, o tyle niczym seismograf wyczuł nowe koniunktury rysujące się w polu kulturowym lat 70.: krytykę oświeceniowego uniwersalizmu, zwrot ku subiektywizmowi w literaturze, tematyce egzystencjalnej w filozofii, nowym formom pobożności i petyzmu w Kościele⁵⁸. Opublikowana w 1966 roku książka *Die Sache mit Gott*, prezentacja XX-wiecznej teologii protestanckiej autorstwa Heinza Zahrnta, oraz jej katolicki „odpowiednik”, *Christ sein* (1973) Hansa Künga, awansowały do rangi bestsellerów. Ukazanie się w 1974 roku *Obecności* mitu Kołakowskiego wpisywało się tym razem w szerszą strategię Pipera, dostrzegającego w modnym „nowym irracjonalizmie” wydawniczy potencjał⁵⁹.

Podjęcie przez polskiego filozofa tematu funkcji religii w kulturze, relacji między religią a filozofią oraz krytyki uniwersalizmu kulturowego zwróciło również uwagę głównego redaktora Piper-Verlag, Hansa Rößnera. W reakcji na opublikowany na łamach czasopisma „Merkur” esej filozofa zatytułowany *Von der Unsicherheit* (O niepewności)⁶⁰, Rößner pisał:

Przed kilkoma tygodniami wziąłem udział w odbywającej się w Klawfurcie kilkudniowej debacie naukowej, podczas której, po jednym z wykładów, mój głos wywołał sporą kontrowersję. Wyraziłem zdanie, iż

56 Por. D. Howard *Telos. Wanderwege der Neuen Linken*, „Zeitschrift für Ideengeschichte” 2017 No. 3, s. 15-20.

57 J. Habermas *Einleitung*, w: *Stichworte zur „Geistigen Situation der Zeit. 1. Band: Nation und Republik*, Hrsg. von J. Habermas, Suhrkamp Verlag, Frankfurt /M., s. 14.

58 Tamże, s. 30.

59 Klaus Piper do Leszka Kołakowskiego, 21.12.1972, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

60 L. Kołakowski *Von der Unsicherheit*, „Merkur” 1975 No. 6, s. 495-501.

w dzisiejszych czasach, gdy mówimy o przyszłości rodzaju ludzkiego, nie powinniśmy opierać się na przesłankach płynących z humanizmu, którego założenia powtarzane są w sposób bezrefleksyjny i który postrzegany jest jako fundament jutra. [...] Pozwoliłem sobie przy tym na uwagę, że w zachodnioeuropejskim humanizmie chodzi o coś znacznie większego, głębszego i przynoszącego dalej idące skutki niż to, co miał nam do zaoferowania dziewiętnastowieczny, pozbawiony siły *Bildungshumanismus*. Jestem dotknięty tym, jak lektura Pańskiego eseju w zaskakujący i fundamentalny sposób utwierdziła mnie w słuszności tez, które próbowałem, we wciąż jeszcze początkowym stadium, sformułować w Klagenfurcie.⁶¹

Ów fragment, stanowiący punkt wyjścia do dalszych rozważań, brzmi na pierwszy rzut oka niepozornie. Zestawiając uwagi redaktora z artykułem Kołakowskiego skonstatować można co najwyżej nadinterpretację, tudzież błędne odczytanie zawartych w nim tez. W eseju filozof zajmuje bowiem dość jasne stanowisko dotyczące wyczerpania się idei humanizmu rozumianego w kategoriach oświeceniowego projektu, który przez ostatnie stulecia spychał na obrzeża dominującego dyskursu wszelkie poszukiwania transcendencji, przygotował podatny grunt dla „bezlitosnego marszu cywilizacyjnego uniformizmu”, aż w końcu stracił moc sprawczą. W owej „chorobie”, niosącej ze sobą objawy tytułowej niepewności, Kołakowski znajduje również możliwość wyjścia z etnicznych, narodowych i rasistowskich utopii, a także „większej gotowości uświadomienia sobie naszych ułomności”⁶². Czy istnieje zatem związek między komentarzem Rössnera a zawartym w tekście ostrzeżeniem przed absolutyzmem uniwersalizmu i strachem znajdującym ujście w nacjonalistycznych furiach? Kołakowski z całą pewnością nie deprecjonował wartości humboldtowskiej naukowej, artystycznej i kosmopolitycznej ciekawości świata, którą redaktor sprowadza do ambiwalentnego w jego przekonaniu mianownika *Bildungshumanismus*, lecz diagnozował skutki procesu modernizacji. Cytowany ślad lektury eseju polskiego filozofa, dokonanej przez jego niemieckiego redaktora, jest mimo to interesujący jako ideologiczny palimpsest.

„Nieprzepracowana przeszłość” Hansa Rössnera została ujawniona w publikacjach naukowych, które ukazały się pod koniec lat 90. ubiegłego

61 Hans Rössner do Leszka Kołakowskiego, 17.5.1975, A: Piper, Reinhardt Verlag, DLA.

62 L. Kołakowski *Von der Unsicherheit...*, s. 495, 502.

stulecia⁶³. Urodzony w 1910 roku historyk i germanista (od 1936 roku asystent w Instytucie Germanistyki uniwersytetu w Bonn) pracował, począwszy od 1934 roku, w strukturach SD, a w latach 1939-1945 kierował zespołem „Kultura narodowa i sztuka” w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Po wojnie spędził trzy lata w brytyjskim obozie dla internowanych, po czym rozpoczął karierę w wydawnictwach: najpierw w oficynie Stalling-Verlag, od roku 1953 odpowiadał za klasyczny program Insel-Verlag, a w 1958 roku Klaus Piper zatrudnił go na stanowisku szefa działu redakcyjnego. Demaskatorskie ustalenia szybko podchwyciła prasa, która zwróciła uwagę na paradoks, że „akurat były oficer SS” redagował manuskrypty Hannah Arendt, w tym również „niemieckie wydanie sprawozdania o procesie człowieka odpowiedzialnego w RSHA za organizację transportu zachodnioeuropejskich Żydów do obozów zagłady”⁶⁴.

Potencjalne ideologiczne ślady przeszłości Rößnera w prowadzonej przez niego korespondencji redakcyjnej zostały dowiedzione zaledwie w pojedynczych przypadkach⁶⁵. Tym bardziej zastanawiają sformułowania w liście do Kołakowskiego, w których redaktor pisze o „bezwrefleksyjnych” odniesieniach do idei humanizmu, a jego „głęboką” formę przeciwstawia XIX-wiecznemu kosmopolitycznemu *Bildungshumanismus*. W hermeneutycznej lekturze cytowanego fragmentu pomocne są dwa źródła. Pierwszym z nich jest obroniona przez Rößnera w 1937 roku dysertacja poświęcona literaturoznawczym analizom twórczości poetów skupionych wokół postaci Stefana George. Autor określał ją jako „próbę pokonania umysłowych wpływów George-Kreis, rozumianego jako późna forma humanizmu, podejmowaną z pozycji światopoglądu narodowosocjalistycznego i związanych z nim nowych wyzwań, przed którymi staje nauka”⁶⁶. Rößner doceniał „twórczą oryginalność” ruchu, jego krytykę „płytkiej wiary w postęp”, „protest przeciw pozytywizmowi” i „zwrot

63 L. Jäger *Seitenwechsel. Der Fall Schneider/Schwerte und die Diskretion der Germanistik*, Wilhelm Fink Verlag, München 1999, s. 298-304; M. Wildt *Korrespondenz mit einem Unbekannten. Hannah Arendt und ihr Lektor, SS-Obersturmbahnführer Dr. Hans Rößner*, w: *Die Herren Journalisten. Die Elite der deutschen Presse nach 1945*, Hrsg. von L. Hachmeister, S. Siering, Verlag C.H. Beck, München 2002, s. 238-261; W. Wildt *Generation des Unbedingten. Das Führungskorps des Reichssicherheitshauptamtes*, Hamburger Edition, Hamburg 2002, s. 797-813.

64 K. Wiegrefe *Zweite Karriere*, „Der Spiegel” 2002 No. 19, s. 65.

65 M. Wildt *Korrespondenz mit einem Unbekannten*..., s. 252-261.

66 H. Rößner *George-Kreis und Literaturwissenschaft*, Verlag Moritz Diesterweg, Frankfurt /M. 1938, s. 2.

ku metafizyce”; jednocześnie piętnował cechujące go „indywidualistyczne nastawienie” oraz „brak instynktu biologicznego i duchowo-rasowego”⁶⁷.

Kolejnym źródłem jest referat wygłoszony przez Rößnera w maju 1943 roku na odbywającym się w Hanowerze sympozjum „germanistycznej grupy roboczej”. W swoim wystąpieniu dokonał on rozróżnienia na „humanizm” i „humanitaryzm” (*Humanität*). O ile pierwszemu terminowi przypisywał pozytywne konotacje, o tyle drugi został zaprezentowany jako zdegenerowana forma antycznego oryginału, powstała wskutek ekspansji Cesarstwa Rzymskiego „filozofia uwolnionych niewolników”, „duchowe powstanie podwładnych”⁶⁸. W tym „zwyrodniałym” kształcie miała ona zostać podniesiona w XVIII-wiecznej Francji do rangi „właściwej spuścizny antyku”. Rößner głosił:

Zachodnia idea humanitaryzmu jest w całości przesiąknięta światopoglądem Oświecenia. Za wzór stawia ona wyalienowaną jednostkę [...], niezwiązaną rasą, narodem, historią. Humanitaryzm to jednocześnie ideał przyszłego społeczeństwa, a także uniwersalnej ludzkości, w szeregi której dobrowolnie wstępują indywidua pozbawione jakichkolwiek więzów.⁶⁹

W kontekście listu Rößnera do Kołakowskiego warto zrekonstruować opisywany przez niego w 1943 roku konflikt między nawiązującym do pierwotnych antycznych wzorców „germańskim humanizmem” a „imitującym łacińską tradycję patosem”, który wraz z zainicjowanym w 1789 roku „modernistycznym dyskursem postępu” został skierowany przeciw Rzeszy niemieckiej. Choć rewolucja francuska odgrywa w wywodzie istotną rolę, to szkicowana historia antagonistycznej relacji sięga wcześniej i daje się podzielić na cztery etapy. Pierwszy z nich to zainicjowana przez Lutra reformacja, która w pojedynczych przypadkach zaowocowała świadomością narodową, stojącą w opozycji do postulowanej przez uniwersalistyczny humanitaryzm „depolityzacji edukacji”⁷⁰. Etap drugi miał stanowić neohuma-

67 Tamże, s. 6, 10-11.

68 H. Rößner *Humanismus und Humanität*, w: *Germanistik in den Planspielen des Sicherheitsdienstes der SS. Erster Teil*, Hrsg. von G. Simon, GIFT Verlag, Tübingen 1998, s. 87, 88.

69 Tamże, s. 89.

70 Tamże, s. 88.

nizm epoki Goethego, przewyżający „zachodnioeuropejski mechanistyczny i materialistyczny obraz świata”. Trzeci etap został zlokalizowany przez Rößnera w okresie romantyzmu niemieckiego, ostatni zaś w XIX-wiecznej „samodzielnej” konfrontacji niemieckich artystów i uczonych ze starożytną spuścizną Greków, która miała znaleźć wyraz m.in. w twórczości Nietzschego⁷¹:

To właśnie Nietzsche stworzył na nowo ów grecki pierwowzór, stojący w opozycji do uczonego humanizmu XIX stulecia i humanistycznych haseł głoszonych na zachodzie Europy. W formułowanej przez niego krytyce XIX wieku stworzył on obraz Grecji pozbawionej przypisywanych jej dotychczas humanistycznych atrybutów, będący przeciwieństwem mieszczańskiego świata. Filozof ostrzegał Europejczyków, przesiąkniętych nadmierną dawką humanitaryzmu, aby prawdziwego humanizmu nie mylili z własną dekadencją [...].⁷²

Podjęmowane przez Niemców próby przeciwstawienia się „obezwładnieniu Europy przez uniwersalistyczne idee i formy myślowe” uznawał Rößner w końcu swojego wywodu za daremne. Toczona przez Nietzschego walka z materialistycznymi tendencjami w kulturze europejskiej była wprawdzie (tu nawiązywał do tez swojej rozprawy doktorskiej) po części kontynuowana przez artystów skupionych wokół Stefana George, lecz jej „internacjonalny i indywidualistyczny” wymiar skazywał ją od samego początku na klęskę. Konkluzja referatu, który według protokołu spotkał się z frenetycznym odbiorem publiczności⁷³, była czytelna: szczególnie po klęsce poniesionej pod Stalingradem należy pamiętać, że w toczonej wojnie nie chodzi tylko o terytorialne zdobycze, ale ma ona przede wszystkim na celu „przeforsowanie podstawowych wartości leżących u podstaw naszego światopoglądu”⁷⁴.

Zestawianie powyższego wywodu z formułowanymi przez Rößnera ponad 30 lat później uwagami na temat opublikowanego w czasopiśmie „Merkur” eseju Kołakowskiego może budzić uzasadnione zastrzeżenia. Rzecz można: Rößner jako referent Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy

71 Tamże, s. 89-90.

72 Tamże, s. 90.

73 G. Simon *Hans Rößner. Einleitung*, w: *Germanistik in den Planspielen...*, s. 84.

74 H. Rößner *Humanismus und Humanität...*, s. 93.

a Rößner-redaktor to nie ta sama osoba. Mimo to zadziwia fakt, z jaką siłą przez wypowiedane w 1975 roku uwagi na temat *Bildungshumanismus* przebijają się duchowa linia Maginota z roku 1943. W tym miejscu można by spekulować, czy owa specyficzna poetyka redakcyjna miała wpływ na politykę wydawniczą. Innymi słowy: w jakim stopniu konstruowaną podczas wojny karykaturę oświecenia, wołanie o stworzenie „frontu przeciw bolszewickiej formie ideologii humanitaryzmu”, krytykę racjonalizmu oraz przeciwstawianie pozainstytucjonalnego poszukiwania transcendencji, „uniwersalistycznej rozległości chrześcijaństwa”⁷⁵ Rößner odnosił do tematyki kolejnych redagowanych przez niego pism Kołakowskiego: rozprawy z historycznym materializmem, krytyki redukcji filozofii nauki do zasad logiki (*Filozofia pozytywizmu*) oraz filozofii metafizycznej.

Unikając niepotrzebnych deliberacji, warto na koniec odnieść formułowane w kontekście lektury eseju Kołakowskiego uwagi Rößnera do *Listu o „humanizmie”* (1946) Martina Heideggera, interpretowanego w kontekście jego wcześniejszych notatek zawartych w *Schwarze Hefte*⁷⁶. Swojej „antyhumanistycznej” postawie fryburski filozof dał wyraz w tym miejscu *Czarnych Zeszytów*, w którym ujętej w cudzysłów „nowożytności” przypisywał zanik woli działania i kształtowania rzeczywistości. Skutkiem braku namysłu nad „zasadniczym kształtem innej historii bytu” jest „religijno-społeczno-polityczna obrona chrześcijaństwa”, niemożność zrozumienia tkwiącego w greckim antyku „metafizycznego początku” zachodniej cywilizacji oraz „ucieczka w humanizm”⁷⁷. Heideggerowska wykładnia „prawdziwego” zachodniego humanizmu opiera się, podobnie jak w przypadku Rößnera, na dwóch filarach: nieskażonym greckim oryginale oraz jego niemieckim renesansie. W obu przypadkach pojawia się również trzeci element: oskarżenie Żydów o „szerzenie pustej racjonalności” oraz przeciwstawienie grecko-niemieckiego humanizmu i chrześcijańskiego uniwersalizmu⁷⁸. Równie

75 Tamże, s. 88, 91, 92.

76 G. Gretić *Heideggers Verwerfung des Humanismus im Kontext der Schwarzen Hefte*, w: Martin Heideggers *Schwarze Hefte. Eine philosophisch-politische Debatte*, Hrsg. von M. Heinz, S. Kellerer, Suhrkamp Verlag, Berlin 2016, s. 173-188.

77 M. Heidegger *Überlegungen VII-XI (Schwarze Hefte 1938-1939)*, Hrsg. von P. Trawny, Vittorio Klosterman, Frankfurt /M. 2014, s. 405-406.

78 M. Heidegger *Überlegungen XII-XV (Schwarze Hefte 1938-1939)*, Hrsg. von P. Trawny, Vittorio Klosterman, Frankfurt /M. 2014, s. 46; tegoż, *Anmerkungen (Schwarze Hefte 1942-1948)*, Hrsg. von P. Trawny, Vittorio Klosterman, Frankfurt /M. 2015, s. 20.

instruktywna jest „ucywilizowana” forma antyhumanistycznych rozważań, które Heidegger zawarł w *Liście o „humanizmie”*. W tej dokonanej po wojnie „iście mistrzowskiej autoinscenizacji”⁷⁹, tradycja grecko-germańska, odnaleziona m.in. w „historycznej myśli Hölderlina”⁸⁰, dalej stoi w opozycji do europejsko-humanistycznych wpływów rzymsko-romańskich, jednak z topografii namysłu filozof nie tylko wymazał obecne w *Czarnych Zeszytach* antysemickie inwektywy, lecz i sam uniwersalistyczny humanizm przestał być konstrukcją judeochrześcijańską.

Podsumowując ostatni wątek argumentacyjny: Heideggerowska paralela stwarza kontekst dla zrozumienia powinowactwa, które Rössner mógł rzeczywiście odczuwać z antyświeceniowym/antyracjonalistycznym rysem myśli Kołakowskiego i przynajmniej częściowo niweluje niebezpieczeństwo zarzutu zajęcia stanowiska przez modus *ad hominem*. Ciągłość i zmiana, owa typowa dla powojennych lat „ewolucja” pozwoliła Rössnerowi na odnajdywanie w inklinacjach Kołakowskiego tego, co było mu „duchowo” bliskie, swoje wrażenia z lektury eseju polskiego filozofa sformułował jednakże nie w języku wroga oświecenia, lecz obrońcy „prawdziwego humanizmu”.

79 G. Gretić *Heideggers Verwerfung des Humanismus...*, s. 173.

80 M. Heidegger *Brief über den „Humanismus”*, w: tegoż, *Wegmarken*, Hrsg. von F.-W. von Herrmann, Vittorio Klosterman, Frankfurt /M. 1976, s. 339.

Abstract

Paweł Zajas

ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY (POZNAŃ)

UNIVERSITY OF PRETORIA

The German Kołakowski: 1943 – Intelligence – 1968

Zajas examines the mechanisms of the Western German publishing sector around 1960s, when Leszek Kołakowski's essay collection *Der Mensch ohne Alternative* was first published, against the political and cultural background. He tries to account for the fact that despite the commercial success of Kołakowski's book, the publisher Piper-Verlag decided not to launch a broader, systematic transfer of Eastern European Marxist thought to Western Germany. Zajas discusses Kołakowski's correspondence with the publishing director Hans Rößner, a German literature scholar and former SS officer. In his hermeneutic reading Zajas refers to the continuity in Martin Heidegger's thinking and argues that in Rößner's case, too, his "poetics" as an editor were ideologically akin to his position during the period of National Socialism.

Keywords

Leszek Kołakowski, Piper-Verlag, Klaus Piper, Hans Rößner, Cold War, literary transfer